

Po naszych małych wioskach tyle jest biedy — panie służą radą i wspomagają materialnie, opiekują się chorymi, a jedna ze szczególnem poświęceniem odwiedza chorych, posyła do lekarza, daje na aptekę.

Jak zeszłego roku tak i w tym przyczynialiśmy się پروiantami do prowadzenia kuchni dla ubogich Chyrowa.

Od szeregu lat prowadzi jedna z Sodalisek półkolonie ze wspaniałym rezultatem, gdyż korzysta ogromna ilość dzieci. W okresie zimowym 3 panie zajęły się akcją dożywiania dzieci szkolnych.

Sodalicia nasza wzięła udział w kongresie Eucharystycznym w Przemyśle.

*Marja Bałicka*  
prezydentka

## 5. Sprawozdanie

### Sodalicii Pań wiejskich Grodzieńskich za rok 1935/6.

W roku sprawozdawczym Sodalicia nasza miała 4 zebrania, z czego jedno razem z rekolekcjami. Rekolekcje odbyły się w Słonimie u SS. Niepokalanek. Nauk udzielał nasz moderator Ojciec Kucharski, T. J. Sodalisek jest 15, aspirantek 4.

Jedna z pań urządziła u siebie i finansowała zamknięte rekolekcje dla nauczycielek wiejskich przyjezdnych i kilku miejscowych.

Inna u siebie urządziła i finansowała zamknięte rekolekcje dla dziewcząt wiejskich. Inna znów miała w zimie u siebie kurs szycia dla dziewcząt. Jeszcze inna Sodaliska przyczyniła się do budowy kościoła i ufundowania nowej parafii.

We dworach naszych odprawiane bywa nabożeństwo majowe, czerwcowe i październikowe.

Jedna z Sodalisek urządziła w swoim powiatowym mieście wystawę wyrobów wiejskich, żeby zachęcić włóścian do wyrabiania gustownych rzeczy i by im ułatwić sprzedaż danych wyrobów.

Większość Sodalisek wypożycza książki i abonuje pisma dla wai. Ogół stara się utrzymać dobre stosunki z nauczycielstwem. Ochronkę stałą ma 1 pani, letnie 3 panie. Panie, należące do sekcji eucharystycznej, przystępują co najmniej raz na miesiąc do Komunii św. Poza tem jest u nas: sekcja robót kościelnych, panie nauczają religii, prowadzą krucjatę eucharystyczną i pracują w kole gospodyń wiejskich. Naogół trudno jest organizować u nas pracę sekcyjną. Dwory są bardzo rozrzucone i ciężko pantom się zjechać. Trudne warunki życia sprawiają, że nazewnątrz nie mamy się czem pochwalić.

Wobec tego chodzi nam przedewszystkiem o wyrobienie wewnętrzne.

Praca wewnętrzna traktowana jest poważnie. Sodaliski bardzo są przywiązane do sodalicii naszej i wszystkie dbają o jej rozwój. Sodalicia nas niezmiennie jednocy, czujemy się w niej dziećmi jednej Matki i sługami jednego ideału rozszerzania panowania Chrystusowego w naszej Ojczyźnie.

## 6. Sprawozdanie

### Sekcji Pań Wiejskich przy Sodalicii Jarosławskiej za rok 1935/36.

Wobec dymisji Prezeski, p. Marji Lisowieckiej, ze swego urzędu, stanęła Sekcja Pań Wiejskich przy Sodalicii Jarosławskiej na wiosnę r. 1935-go przed kwestą, czy ma wogóle istnieć dalej, czy nie? Część pań była zdania, że Sekcja jest niepotrzebna, ponieważ panie i tak biorą udział w zbiorowem życiu Sodalicii Jarosławskiej z jednej strony, a rozwijają każda u siebie działalność społeczno-charytatywną z drugiej — więc Sekcja jest właściwie niepotrzebna. Po długiej a wy-

czepującej dyskusji, większością głosów przeszedł jednak wniosek o utrzymaniu przw życiu Sekcji Pań Wiejskich. Głosując za wnioskiem tym miały panie dwa względy dla dalszego istnienia Sekcji. A to mianowicie: możliwość organizowania rekolekcji zamkniętych, stanowić naszemu odpowiadających, drugie, utworzenie własnej biblioteki, o odpowiednim poziomie duchowym i umysłowym. Obecna na tem zebraniu Prezydentka Sodalicii Jarosławskiej X. Jadwiga Czarторыska, jak też ówczesny Moderator X. Prałat Męski, ustosunkowali się przychylnie do wniosku i głosowali za nim.

Na miejsce ustępującej Prezydentki Sekcji wybrano p. Marję Mycielską, wiceprezydentką p. Marję Górską, sekretarką X. Zofję Czarторыską, która jest równocześnie skarbniczką Sekcji.

W ciągu lata świeżo ukonstytuowany Zarząd Sekcji przystąpił do zrealizowania programu pracy. W tym celu nawiązano kontakt ze Sodalicią Pań wiejskich Ziemi Tarnowskiej, celem wypożyczenia książek na zapoczątkowanie biblioteki wędrownej. Prezydentka wspomnianej wyżej sodalicii, p. Tere-a Dolańska, z wielką życzliwością przyszła nam z pomocą, zezwalając na wypożyczenie książek z biblioteki Sodalicii Tarnowskiej. Bibliotekarka, p. Zofja Tarnowska, wybrała 56 dzieł, które odstąpiła naszej Sekcji na czas nieograniczony, ponieważ są one przez sodaliski tamtejsze przeczytane.

W listopadzie odbyły się rekolekcje zamknięte dla Sekcji Pań Wiejskich w Pełkiniach u X. Jadwigi Czarторыskiej, która wzięła na siebie trud zorganizowania tychże W rekolekcjach, które się rozpoczęły 15-go a trwały do 19-go listopada, wzięło udział 13 pań należących do Sekcji, oraz 14 pań zaproszonych. Rekolekcjonistą był X. Kanonik Bogdanowicz ze Lwowa. Co dzień rano odprawiona została w kaplicy domowej Msza św. recytowana, poczem w ciągu dnia udzielał X. Rekolekcjonista po 4 nauki. Po obiedzie odprawiały panie Drogę Krzyżową, wieczorem było Błogosławieństwo. Rekolekcje zakończyła uroczysta Msza św. i wspólna Komunia św. wszystkich uczestniczek oraz domowników. Rekolekcje te wywarły głębokie wrażenie na wszystkich paniach, tak z powodu wysokiego poziomu nauk, jak z powodu prawdziwie chrześcijańskiego nastawienia całego otoczenia.

Po zakończeniu rekolekcji odbyło się zebranie Sekcji, na które przybył także nasz nowy Moderator, X. Władysław Opaliński z Jarosławia. Na wstępie prezydentka wyraziła imieniem Sekcji gorące podziękowanie X. Jadwidze Czarторыskiej za trud, który sobie zadała organizując rekolekcje, za niezrównaną gościnność, oraz iście macierzyńską dobroć z jaką nas podejmowała. Następnie zebranie uchwaliło utworzyć Fundusz Reprezentacyjny, celem ułatwienia delegatkom wzięcia udziału w corocznych Zjazdach Związkowych. Panie płacą po 25 gr. miesięcznie na ten cel. Ustalono też składkę roczną w wysokości 2 zł. rocznie dla tych pań, które korzystają z biblioteki. Z pieniędzy uzyskanych ma się kupować nowe książki, by z czasem utworzyć samowystarczającą bibliotekę.

Przychylając się do prośby Centrali K. S. K. w Przemyśle zorganizowała nasza Sekcja Pań Wiejskich rekolekcje zamknięte dla kobiet wiejskich, należących do Kierownictwa Oddziałów K. S. K. w dekanacie Jarosławskim i Pruchnickim. P. Wanda Dzieduszycka ofiarowała pomieszczenie dla uczestniczek tych rekolekcji na folwarku w Zarzeczu. Panie ze Sekcji złożyły się na koszt utrzymania kobiet, podczas kiedy p. Dzieduszycka ofiarowała opał i obsługę, oraz pomieszkanie i utrzymanie dla księdza.

Rekolekcje te miały się odbyć w listopadzie 1935 r. Jednak na skutek trudności technicznych ze strony Centrali K. S. K. w Przemyśle, odbyły się dopiero w kwietniu 1936. Liczono na 20 uczestniczek. Faktycznie przybyło ich 40, co oczywiście powiększyło koszt, lecz zato była i większa korzyść moralna. Kobiety były zachwycone rekolekcjami, które trwały 3 dni. Niektóre z nich robiły nawet bardzo dokładne notatki, by się podzielić ze swymi Oddziałami wrażeniami z nauk. W czasie posiłków